



## Andrzej Hańderek, Anna Ibek

# Etyka policyjna w państwach europejskich

*O etyce w sensie właściwym można mówić tam,  
gdzie wchodzi w grę stosunek osoby do osoby*  
Józef Tischner

„Policjanci wykonują zawód o szczególnej doniosłości społecznej, natomiast ich działania musi cechować zgodność wskazań formułowanych przez normy prawne i moralne”<sup>1</sup>.

Nieważne, czy człowiek jest kryminalistą, ofiarą, świadkiem. Każdy posiada naturalne, wieczne i niezbywalne prawo do godnego traktowania. Policjant bardzo często narażony bywa na różne niebezpieczeństwa związane z pełnioną służbą. Etyka jest pomocna policjantowi w każdej sytuacji, nie jest tylko dodatkiem, lecz drogą postępowania, po której powinien kroczyć każdy policjant.

Warto zastanowić się, w jaki sposób kwestie etyczno-moralne związane z pracą policjanta są regulowane i realizowane w państwach europejskich. Czy w policji potrzebna jest etyka? Co daje, w czym jest potrzebna funkcjonariuszowi policji? Czy etyka i normy moralne nie ograniczają swobody zaufania funkcjonariusza, czy nie przeszkadzają mu w wykonywaniu zawodowych obowiązków przewidzianych prawem? Co zrobić, aby policja stała się bardziej etyczna, aby zdobyła zaufanie społeczeństwa?

Artykuł ma przede wszystkim na celu przedstawienia, w jaki sposób wspomniane problemy są rozwiązywane w takich państwach Unii, jak: Niemcy i Francja.

Trudno przez całe życie zachować wiarę w to, że upływa ono wedle zasad powszechnie akceptowanych i popieranych przez wszystkich. Raczej należy patrzeć na egzystencję, własną i innych, jako przedzieranie się krętą ścieżką przez dżunglę najróżniejszych wyborów, koniecznych do powzięcia decyzji, nierozwiązywalnych dyle-

<sup>1</sup> K. Cywa-Fetela, *Konflikty norm moralnych a działania policji*, [w:] *Policja – etyka – Kościół*, red. E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski, Szczytno 2002, s. 105.

matów. Jedynym światłem, którym może się w tym gąszczu dylematów kierować człowiek, jest wiara w to, że postępuje wedle zasad akceptowanych zarówno przez siebie, jak i popieranym przez większość ludzi. Takimi problemami zajmuje się etyka.

Pomocą dla człowieka była zawsze religia – w naszym kręgu kulturowym – chrześcijaństwo. Daje ono szczegółowy korpus wyznaczników postępowania, który Kościół z biegiem lat wpisał w Katechizm. Stąd człowiek uznający się za chrześcijanina ma niejako łatwiejszy start w wyborach życiowych, gdyż może łatwo swoje postępowanie wpisać w sieć wyznaczników wyznawanej religii. Obecnie często człowiek stoi sam wobec decyzji, sam musi odnaleźć w sobie rozróżnienie dobra i zła, nie ufając narzuconemu kodeksowi chrześcijańskiemu. Rozwój cywilizacji, techniki, medycyny sprzyja pojawianiu się konfliktów moralnych. Pojawiają się pytania o sens wszelkiego postępu, o jego cele i konsekwencje.

Wiek XX, w którym przyszło odnajdywać się nieraz w niespotykanych wcześniej sytuacjach egzystencjalnych, pokazał wiele najpiękniejszych postępowań etycznych, które niestety były często tłumione przez najbardziej wynaturzone czyny płynące z nieprzeliczonych wojen, kataklizmów, masowych chorób. Czasami człowiek może mieć poczucie tego, że zatracił się w przemianach, jakim podlega społeczność, w której przyszło mu żyć, generowanych przez rozwój nauki, zmiany polityczne w danym kraju, procesy społeczne. Człowiek staje wobec całkowicie dla niego nowych zadań, musi odnaleźć się w nieprzewidywalnej wcześniej sytuacji, opowiedzieć się po stronie zwolenników, bądź też przeciwników zjawiska, którego genezy często nie rozumie. Stąd też stara się odnaleźć takie normy i wartości, które pozwoliłyby mu przejść przez życie z godnością i spokojem wewnętrznym. Jan Paweł II pisał o tych dylematach współczesnego człowieka w encyklice *Redemptor hominis*:

„Pytanie, które uporczywie powraca, dotyczy tego co najistotniejsze: czy człowiek jako człowiek w kontekście postępu staje się lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty na drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?”.

Pierwsza wojna światowa była poważnym zagrożeniem dla moralności całego społeczeństwa niemieckiego. Swym oddziaływaniem wpłynęła także na funkcjonariuszy policji. Na nich bowiem spoczywała odpowiedzialność za porządek publiczny, który w wyniku pierwszej wojny światowej został w sposób drastyczny zachwiany. Społeczeństwa państw biorących udział w pierwszej wojnie światowej miały nadzieję, że będzie ona miała pozytywne skutki w postaci „nowego społeczeństwa i nowego wymiaru humanizmu”. Niestety, pomyliły się bardzo. Wielu ludzi uczestniczących w działaniach wojennych było sfrustrowanych ostatecznym wynikiem wojny. Uważali swoje poświęcenie i oddanie za daremne. Siegfried Franke<sup>2</sup> stoi na stanowisku, że te doświadczenia posłużyły dwóm wybitnym praktykom niemieckim Jasephowi Schniderowi i Reinholdowi Friedrickowi w budowaniu i opracowaniu zasad etyki policyjnej. Za główny cel przyjęli oni wskazanie policjantom wewnętrznym wyznaczników postaw moralnych, zaburzonych w wyniku doświadczeń pierwszej wojny światowej. Działania

<sup>2</sup> S. Franke, *Zasady etyki zawodowej w policji niemieckiej*, [w:] *Etyka zawodowa policjant*, red. M. Róg, Szczytno 1999, s. 31.

ministerstwa spraw wewnętrznych skutecznie upowszechniły etykę policyjną w czasach republiki weimarskiej. Została ona jednak prawnie zakazana w Trzeciej Rzeszy, klóćąc się w oczywisty sposób z rządami Hitlera. Jego wewnętrzna i zewnętrzna polityka opierała się na pogardzie obywateli w imię państwa, narodu:

„Bądźcie bez litości, bądźcie brutalni... Dżyngis-Chan rzucił na śmierć miliony kobiet i dzieci świadomie i z lekkim sercem – historia widzi w nim tylko wielkiego założyciela państw”<sup>3</sup>.

Pozorne wydaje się, że problem totalitaryzmu, odbierającego jednostce podstawowe prawa człowieka w imię narzuconych idei, został rozwiązany, a naród niemiecki wyciągnął z tego lekcję pokory. Niestety, nawet obecnie, po wielu latach, wśród funkcjonariuszy policji niemieckiej, od których należy wymagać poszanowania czci i godności każdego człowieka, zdarzają się przypadki nieetycznych i amoralnych postaw. Należy jednak zaznaczyć, że są to zachowania jednostkowe, które spotykają się z ogólnospołecznym potępieniem. Bartosz Wawro w artykule zamieszczonym w „Dzienniku”<sup>4</sup> opisuje skandal w policji niemieckiej. Żydowski działacz i publicysta Michel Friedman miał być ochraniający przed atakami ze strony skinheadów. Okazało się, że oddelegowanymi do ochrony byli niemieccy policjanci – neonaziści. W ręce policjantów badających tę sprawę wpadły zdjęcia 26-letniego funkcjonariusza występującego w mundurze z hitlerowskimi insygniami. Został zawieszony w obowiązkach, a postępowanie jest w toku. W stosunku do jego dwóch towarzyszy postępowanie zostało umorzone z przyczyn niskiej szkodliwości czynu. Friedman wypowiedział się w sposób następujący:

„Nie do zniesienia jest świadomość, iż ludzie, którzy mieli mnie chronić przed neonazistami, sami częściowo należeli do skrajnej prawicy” – powiedział. I dodał, że jest to dowód na to, iż antysemityczne poglądy występują nie tylko wśród skinheadów. „Są też spotykane w samym środku niemieckiego społeczeństwa” – uznał<sup>5</sup>.

Kolejnym dającym do myślenia przykładem zachwiania porządku moralno-etycznego, w tym wypadku przyszłych stróżów prawa, był skandal w niemieckiej szkole policyjnej, który opisuje na łamach „Naszego Dziennika” Waldemar Maszewski w korespondencji z Hamburga.

„W jednej z berlińskich szkół policyjnych kadeci odmówili uczestnictwa w zajęciach szkolnych, na których przypomniano o Holokauście. Cała klasa przyszłych niemieckich stróżów prawa zbuntowała się przeciwko ciągłemu przypomnianiu im o historii drugiej wojny światowej”<sup>6</sup>.

Zajęcia opowiadające o zbrodniach reżimu hitlerowskie są obowiązkowe, odbywają się w szkołach policyjnych i wojskowych. Uczestnikami tych lekcji często są żyjące ofiary Holokaustu. W opisywanym przypadku – Issak Behar. Stracił on całą swoją najbliższą rodzinę w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz. Młodzi kadeci mieli wziąć udział w seminarium dotyczącym zbrodni niemieckich i zapoznać się z przeżyciami Żyda, któremu udało się przetrwać. Uczniowie uznali, że „nie zamierzają już dłużej stale wysłuchiwać o Holokauście. Poza tym – jak twierdzi »Berliner Zeitung«

<sup>3</sup> Patrz w: [pl.wikiquote.org/wiki/Adolf\\_Hitler](http://pl.wikiquote.org/wiki/Adolf_Hitler).

<sup>4</sup> Patrz w: [www.dziennik.pl/swiat/article24224/Zydowskiego\\_dzialacza\\_chronili\\_neonazisci.html](http://www.dziennik.pl/swiat/article24224/Zydowskiego_dzialacza_chronili_neonazisci.html).

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> *Skandal w szkole policyjnej*, „Nasz Dziennik” nr 255 z 26.03.2007.

– uczniowie szkoły policyjnej wykrzykiwali, że przecież Żydzi i tak pozostali bogatymi ludźmi<sup>7</sup>.

Incydent ten spotkał się z natychmiastową reakcją prezydenta niemieckiej policji Dietera Glietcha, który nazywa to zajście „wielkim skandalem i aktem antysemitycznym”<sup>8</sup>. Do zbadania tej sprawy została powołana specjalna komisja. Na marginesie dodać warto, iż dowództwo dowiedziało się ze znacznym opóźnieniem o tym skandalu w dodatku nie od podwładnych, lecz z zewnątrz.

Zajście to skomentował berliński rabin, stwierdzając, że „zdarzenie w szkole policyjnej dokładnie odzwierciedla to, co dzieje się w całym niemieckim społeczeństwie”<sup>9</sup>. Jak widać, w społeczeństwie niemieckim nadal można spotkać się z antysemityzmem oraz poglądami skrajnie prawicowymi. W łatwy sposób prowadzą one do zaburzenia porządku publicznego, zwłaszcza gdy zachowania te dotyczą aktualnych i przyszłych policjantów.

Na szersze zaprezentowanie zasługuje praca wybitnego niemieckiego teoretyka Siegfrieda Franke. W swojej pracy *Zasady etyki zawodowej w Policji niemieckiej* przedstawiał najważniejsze problemy związane z tym zagadnieniem. Po drugiej wojnie światowej angielskie władze okupacyjne na terenie swojej strefy przywróciły niemieckim zasadom etyki policyjnej prawo bytu. Rozwój etyki policyjnej po drugiej wojnie światowej w Niemczech nie miał początkowo charakteru ogólnonarodowego, kwestia ta w oczach ówczesnej władzy nie stanowiła aż tak poważnego problemu. Świadczy o tym fakt kodyfikacji zasad etyki policyjnej przez władze Nadrenii-Westfalii w roku 1962. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych następująco określiło jej cel:

„zajęcia z etyki mają pomóc funkcjonariuszom policji w wykonywanej przez nich pracy, poprzez kładzenie nacisku na etyczne przekonania o wartościach, które powinny wzmocnić w nich wolę do uczynienia z dobrze rozumianej skali wartości- podstawy do działań zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym”<sup>10</sup>.

Ogromny wkład, jak opisuje Franke, w kształtowanie i zastosowanie zasad etyki policyjnej przypada Kościołowi katolickiemu oraz Kościołowi ewangelickiemu. Udzieliły one pomocy w przeprowadzaniu zajęć z etyki. Od tego momentu w innych krajach związkowych zaczęły się tworzyć struktury pozwalające uczyć etyki w szkołach policyjnych. Należy przy tym podkreślić, jak to uczyniono w układzie z 1962 roku, rozdział etyki zawodowej pozostającej w gestii państwa od duszpasterstwa policyjnego. Tę pierwszą rozumie się jako wpajanie podstawowych wartości potrzebnych do pracy, nie łącząc ich z kwestiami teologicznymi i wyznaniowymi. Za główny cel, który ma przyświecać policjantom w czasie zajęć, uznano „uświadczenie zróżnicowania wartości, ukształtowanie niezależnych, odpowiedzialnych etycznych postaw moralnych oraz pewności działania podczas interwencji”<sup>11</sup>. Są to, w przeciwieństwie do spotkań w duszpasterstwie policyjnym, zajęcia obowiązkowe. Duszpasterstwo z kolei pozwala na upodmiotowienie członków społeczności policyjnej. Jest pomocne w kształtowaniu indywidualnej tożsamości i staje się przez to jednym z głównych

<sup>7</sup> *Ibidem*, nr 255.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> S. Franke, *Zasady etyki zawodowej w policji niemieckiej*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

czynników odpowiedzialnych za humanizację tej służby. Kontrolę duszpasterstwa sprawują władze kościelne.

Franke w celu podkreślenia wartości etyki zawodowej w RFN, dla współczesnej służby przedstawia ramy społeczne i normatywne. Wskazuje, że nakaz strzeżenia porządku prawnego i spokoju w społeczeństwie omawia artykuł 30 ustawy zasadniczej. Policja z kolei powiązana jest z władzą wykonawczą przez art. 20 ust. 3. Tak też Konstytucja RFN jest najwyższą normą dla działań policyjnych. Powołuje się Trybunał Konstytucyjny, według którego to ta ustawa jest sformalizowanym wyznacznikiem norm wartościujących. 15 stycznia 1958 roku Niemiecki Trybunał określił swym postanowieniem ustawę zasadniczą jako antropocentryczny system wartości, w którym rzeczoną jednostkę cechuje swobodny rozwój. Z tej decyzji wyłoniły się szablony rozumienia i budowania ustawodawstwa, administracji, jak i poczynań wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca wyraźnie odwołał się do wartości wyższych, w nich upatrując mocy obowiązywania konstytucji. Franke zwraca uwagę na brzmienie art. 1 ust. 1: „Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie oraz ochrona jest obowiązkiem całej władzy państwowej”.

Słowa te są zarówno celem, jak i środkiem całej ustawy zasadniczej. Są normą dla działania całego aparatu państwa, a w interesującym nas przypadku dla postępowania Policji. W drugim ustępie tego artykułu podkreślona zostaje również niezbywalna nietykalność i prawa człowieka, które są gwarantami społecznego spokoju i sprawiedliwości. Tak więc, podkreśla autor, to prawa człowieka stają się filarem ustawy i to one decydują o jej nadrzędności. Prawa człowieka, inaczej prawa podstawowe, zostały skodyfikowane w pierwszych dwudziestu artykułach. Ich wyrazista obecność przypomina o konieczności ich stosowania we wszelkich działaniach państwowych. Nowocześnie działające państwo nie może też z nimi dyskutować, a jedynie poddawać w koniecznych wypadkach ochronie. Art. 79 ust. 3 uznaje powyższe prawa człowieka za nienaruszalne, czyniąc z nich centrum konstytucji. Tak zdaniem Franke przeprowadzony zarys pozwala na zdefiniowanie trzech konsekwencji konstytucji RFN.

Pierwsza, jak twierdzi, łączy postoświeceniowe poglądy o naturalnych wartościach prawnych z późniejszymi reformami prawa. W ten sposób prawo i etyka mogą ze sobą korespondować na w bilateralnym systemie odniesień. Konstytucja staje się dzięki temu rozwiązaniem sporu pomiędzy prawem naturalnym a pozytywizmem prawniczym. Jako skodyfikowany formalny akt jest regulatorem działań obywateli w perspektywie sprawiedliwości. Autor *Zasad etyki zawodowej w Policji niemieckiej* wskazuje, że już Arystoteles rozumiał etykę jako zespół wartości niedających się zanegować w kwestii spełnienia tak życia jednostki, jak i zbudowania cywilizowanego życia społecznego. Stąd też etyka tak mocno podkreśla postulaty i ideały, gdyż to one są w stanie rozstrzygnąć kwestie sporne w przypadku konfliktu wartości. Stają się przez to drogowskazami szczęśliwego zrealizowanego życia. Immanuel Kant wskazuje jednak na ważkość indywidualnych przekonań dotyczących wartości, które prowadzą podmiot w jego działaniu. Niezależność obyczajowa polega w tym przypadku na założeniu ugruntowania się imperatywu moralnego, który nie jest redukowalny rozumowo. Franke twierdzi, że nie można pominąć prawa jako siły tworzącej obyczajowości w takim jednak przypadku, jeżeli staje się ono gwarantem fundamentalnych dóbr w ramach aparatu państwowego. Nie wszystkie decyzje i postępowania podmiotu

muszą być uregulowane prawnie, konstatuje autor, co wydaje się tu godne podkreślenia.

Drugą konsekwencją ustawy zasadniczej RFN jest kwestia nieuzasadnienia i swobodnego wyabstrahowania wartości prawa konstytucyjnego. Zostało ono bowiem zaordynowane w sposób autorytarny. Pojawiają się stąd też kłopoty w przypadku motywacji koniecznej neutralności, czy też tolerancji. Nadal pojawiają się pytania i są prowadzone spory w kręgu tych podstawowych wartości. Liczne, zdaniem autora, grupy społeczne powołują się w tych kwestiach na argumenty zawężające rozumienie praw moralnych poprzez przeniesienie ich na grunt utylitarny, materialistyczny, egzystencjalny, religijny. W wyniku tego legitymizm prawa znajduje się w trudnej sytuacji. Musi się odnaleźć pomiędzy kategorycznością konstytucji a jej akceptacją przez społeczeństwo. Właściwy dialog pomiędzy tymi sferami jest zadaniem wszystkich obywateli, stwierdza autor. Warto tu zaznaczyć, że higiena etyczna – czyli znajomość i stosowanie zasad moralnych – nie jest czymś wrodzonym, lecz musi podlegać procesowi kształtująco-wychowawczemu. Podlegać mu powinny nie tylko osoby cywilne, lecz także personel instytucji państwowych, administracyjnych. Przy czym personel ten, również musi cechować dobrowolna akceptacja konstytucji w kwestiach moralnych. Państwo, zdaniem Franke, sprawuje funkcję kontrolną nad kształtowaniem świadomości i zachowań funkcjonariuszy w zakresie spraw natury etycznej. Konstytucja w kwestiach praw człowieka nie przyzwala na ich rozproszenie i swobodne podejście do postaw moralnych w Policji. Zajęcia z etyki pozwalają na wykształcenie należytej świadomości, po uprzednim przekazaniu konkretnych wzorców oczekiwanych zachowań.

Trzecią i ostatnią konsekwencją płynącą z konstytucji, jaką zauważa autor, można nazwać społeczny aspekt przekazywania wartości. Wskazuje on na pluralistyczny obszar struktur, w których zachodzi mnogość metod, przekonań i współbytujących z nimi wartości pryncypialnych. Konstelacja tych różnorodnych elementów, ich wzajemna struktura porządkowa jest kwestią otwartą. W życiu społecznym generuje ona takie postawy, jak: tolerancja dla odmiennych myśli i postępowań nie zabronionych prawnie, lecz rzadziej występujących. Do głosu w tych kwestiach dochodzi socjologia empiryczna, badająca w społeczeństwie masowym kondycje wartości. Wnioski z ich badań łączą się z procesami przemian struktur wartości.

Następstwa i efekty przemian w obrębie wartości zdaniem Franke generują pytania o: możliwość dominaty konkretnej wartości w przyszłości, o ich różnorodność, wpływ na zgodę społeczną, na przemiany w wychowaniu w rodzinie i szkole. Ważną też kwestią jest wypracowanie sposobu kształtowania społecznych procesów przemian wartości w ten sposób, aby zminimalizować niepożądane wynaturzenia w kwestiach etycznych.

Wszystkie powyższe kwestie w naturalny sposób odnoszą się do Policji, uważa Franke. Przemiany wartości w tej grupie są naturalne, lecz z racji silnego konserwatyzmu powodują większą dezorientację i niezadowolenie. Przykładem mogą być kwestie związane z sekularyzacją w latach siedemdziesiątych w RFN; spowodowała ona rozdział wartości religijnych od normujących życie zawodowe. W tym przypadku ważniejsze stały się kwestie funkcjonalne i ekonomiczne. Etos policyjny zdominował cel konsumpcyjny. W tej sytuacji trudno mówić o takich wartościach, jak: poświęcenie, odpowiedzialność, empatia, sprawiedliwość, jeżeli ponad nimi stoi sa-

morealizacja pracownika – policjanta, chęć osiągnięcia przez niego osobistego i finansowego sukcesu.

Apolityczność dotychczas obowiązująca w życiu funkcjonariusza ustąpiła wobec jego zaangażowania w życie publiczne, działalność partyjną, czego powodem była i jest kariera zawodowa. Choćby z tego powodu logicznym i koniecznym według autora jest przekazywanie norm moralnych w sposób zorganizowany i procesualny.

Skłania ku temu również integracja europejska owocująca pokojowym współżyciem państw będących w minionych latach w konflikcie. Europa staje się wspólnym domem, o coraz lepszej gospodarce, silnym współczynnikiem informacji i wymiany naukowej, dodatkowo poszerzonym o różnorodność kulturową. Również, jak podkreśla niemiecki uczyony, policja dąży do integracji europejskiej – kooperacji czynności śledczych, prawnych, taktycznych, z których wynikają konkretne układy i umowy. Konieczne jest zaufanie i wspólna baza wartości etycznych. Paneuropejski kodeks etyki policyjnej, jak twierdzi, bezsprzecznie stworzyłby system otwarty, bezstronny, koleżeński, motywujący do przyjaznych oddziaływań. Obecnie w Niemczech nie ma jednak żadnego ogólnie obowiązującego kodeksu. Ten dotyczący Zachowań ONZ z 1979 roku nie jest wiążący dla niemieckich policjantów, dodatkowo niektóre kraje związkowe, a także straż graniczna mają własne wzory zasad postępowania.

Zdaniem Franke przyszły kodeks etyki policyjnej powinien cechować się:

- konkretną zawartością i precyzją wskazówek, a nie tylko abstrakcyjnymi ideami,
- prawną mocą wiążącą wskazującą na prawne konsekwencje moralnych zobowiązań w niego wpisanych,
- naturalną jego kodyfikacją, niepowodującą poczucia narzucenia go przez władze kierownicze,
- funkcjonalnością, wykluczającą manipulacje nim czy instrumentalne podejście do pracowników, gdyż jego celem powinno być pozyskanie zaufania w społeczeństwie.

Warto odnieść powyższe obserwacje do innych niż wcześniej cytowane spraw, związanych z działaniami współczesnej Policji niemieckiej. Ważnym problemem, z jakim musiała się ona spotkać, była sprawa związana z możliwością wykorzystywania szpiegowskiego oprogramowania *online*. Jak podaje internetowy portal „Webmix”: „Podłuchanie rozmów prowadzonych przez Skype jest niemożliwe. Niemiecka Policja przyznała się do nieudanych prób złamania zabezpieczeń i podsłuchania rozmów prowadzonych przez komunikator Skype. Policja sugeruje, że to uniemożliwia walkę z terroryzmem. To także dotyczy innych komunikatorów działających w oparciu o VoIP (Voice over Internet Protocol)”<sup>12</sup>.

Sposób zaszyfrowania danych jest znany tylko właścicielowi aplikacji. Policja niemiecka nie podejmuje nawet prób nawiązania współpracy z właścicielem, uważając, oczywiście nie bezpodstawnie, że jest to niemożliwe. Sprawa była na tyle poważna, iż trafiła do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe. Trybunał orzekł zakaz wykorzystywania szpiegowskiego oprogramowania *online*:

„Zdaniem niemieckiego Trybunału wykorzystywanie takiego oprogramowania przez służby bezpieczeństwa narusza konstytucyjne prawa i wolności. Kontrowersyjne techniki inwigilacyjne polegają m.in. na wysyłaniu e-maili, które infekują podejrzane

<sup>12</sup> Patrz: [www.webmix.netarteria.info/content/view/177/1/](http://www.webmix.netarteria.info/content/view/177/1/).

komputery oprogramowaniem zwanym trojanami, co umożliwia policji zeskanowanie twardego dysku”<sup>13</sup>. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wykorzystanie tego sposobu jest możliwe tylko w sytuacji, gdy policja zbierze wystarczająco dużo dowodów przeciwko osobom podejrzanym o przestępstwa i terroryzm. Metoda ta zdaniem Trybunału ma jedynie charakter subsydiarny; należy jej używać tylko po otrzymaniu uprzedniej zgody sądu. Rząd niemiecki jest podzielony co do tej kwestii. Kanclerz Angela Merkel i minister spraw wewnętrznych Wolfgang Schäuble (CDU) opowiedzieli się za wykorzystaniem tego typu działalności szpiegowskiej. Natomiast działacze z SPD twierdzą, że działalność taka narusza prawa obywatelskie zagwarantowane w konstytucji. Jak widać, kwestią sporną jest zakwalifikowanie opisanej wyżej techniki walki z terroryzmem i przestępczością. Czy działania policji w takich sytuacjach są zgodne z prawem i zasadami etyki? Tę kwestię musiał rozstrzygnąć Trybunał Konstytucyjny, niezgodność poglądów w tej kwestii na najwyższych szczeblach władzy uznać można za zaskakującą.

Warto omówić również orzeczenie Federalnego Sądu Konstytucyjnego – jako kolejny przykład nieetycznego i niezgodnego z prawem działania policji niemieckiej. W portalu internetowym „german-foreign-policy” można przeczytać informacje dotyczące tego orzeczenia: „Sąd Konstytucyjny uznał za nielegalne działania policji, polegające na przekazywaniu w masowych ilościach danych osobistych urzędowi bezpieczeństwa jako materiału do porównań, choć bez konkretnego podejrzenia”<sup>14</sup>.

Jak podaje źródło, w samej Nadrenii Północnej-Westfalii doszło do złamania prawa w postaci przekazania 5,2 miliona danych osobowych.

Kontrowersyjną kwestią, również związaną z działaniem policji niemieckiej, był nie tak dawny szczyt G8 w Rostocku, mający bardzo wielu przeciwników, głównie młodych ludzi o lewicowych poglądach. Całe zdarzenie zostało opisane na stronie internetowej stowarzyszenia „Lepszy Świat”<sup>15</sup>. Policjanci nie chcieli, aby aktywiści z Polski dotarli do Rostocku, zdaniem uczestników tych wydarzeń, dopuścili się nieetycznych i wysoce wątpliwych w kwestii zgodności z prawem działań:

„Po przejściu piechotą kilku stacji kolejowych na trasie Ahlbeck–Rostock – wsiedli do pociągu, w którym zostali aresztowani przez niemiecką policję około godziny 20.45. Cała czwórka została przewieziona bez postawienia jakichkolwiek zarzutów do aresztu policyjnego w Ahlbeck, gdzie po rewizji osobistej oczekiwać miała na proces przed lokalnym sądem w trybie przyspieszonym. Funkcjonariusze policji próbowali namówić ich na podpisanie oświadczenia, że z własnej, »nieprzymuszonej« woli »chcą« opuścić terytorium Niemiec”<sup>16</sup>. Odmówiono im prawa do adwokata, wszelkie czynności i procedury dokonywane przez organy odbywały się bez tłumacza. Ostatecznie przeciwnicy G8 zostali przewiezieni do Świnoujścia i tam zmuszeni zostali do opuszczenia Niemiec. Wydarzenia te pozostają w jawnej sprzeczności z zagwarantowanymi w konstytucji prawami człowieka. Policjanci naruszyli tym samym zasady etyki. Czy jednak ich zachowanie można usprawiedliwić? Nieskrytykowanie takich za-

<sup>13</sup> Patrz: [www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?\\_Instance=cms\\_naukapl.pap.pl&\\_PageID=1&s=szablon.depesza&dz=swiat&dep=71151&lang=PL&\\_Checksum=-1180472116](http://www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_naukapl.pap.pl&_PageID=1&s=szablon.depesza&dz=swiat&dep=71151&lang=PL&_Checksum=-1180472116).

<sup>14</sup> Patrz: [www.german-foreign-policy.com/pl/fulltext/56124](http://www.german-foreign-policy.com/pl/fulltext/56124).

<sup>15</sup> Patrz: <http://www.lepszywiat.kei.pl/119>.

<sup>16</sup> *Ibidem*.



chowań, podawałoby w wątpliwość normy i zasady zawarte w konstytucji. Poszanowanie i ochrona godności człowieka ma charakter bezwzględny, a jakiegokolwiek bezprawne ich naruszenie wymaga potępienia.

„Z racji rozumienia swego zawodu policjant jest osobą stosującą normy. Nie może on jednak stosować tych ustaw ślepo i mechanicznie, lecz musi zawsze sensownie wypuklać leżący u podstaw każdej pojedynczej ustawy cel normatywny, mianowicie ochronę i poszanowanie godności człowieka jako – zgodnie z art. 1 ustawy zasadniczej – głównej normy działania policji”<sup>17</sup>.

Nie sposób pominąć w tych rozważaniach wydarzeń związanych z przystąpieniem Polski do strefy Schengen. Celem tego układu jest zniesienie kontroli na granicy oraz rozwijanie współpracy pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne. Bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie kontroli granicznej na tak zwane granice zewnętrzne.

„Współpraca policyjna w ramach systemu Schengen, której elementami są obserwacja transgraniczna, pościg transgraniczny oraz zatrzymywanie osób ściganych, jest skomplikowana, mało praktyczna i ostatecznie uzależniona od przepisów i stanowiska poszczególnych państw”<sup>18</sup>.

W zderzeniu z rzeczywistością układ ten napotyka wiele barier, w szczególności, jeżeli przyjrzymy się procesowi wdrażania tego systemu na naszej zachodniej granicy. Mogłoby się wydawać, że policja niemiecka i służby graniczne nie rozumieją idei wprowadzenia tej regulacji. Skrupulatne i drobiazgowo kontrole po przekroczeniu granicy, tłumaczą wzrostem liczby kradzieży samochodów. Po wejściu do strefy Schengen i zlikwidowaniu granic niemiecka policja zaczęła gnębić Polaków drobiazgowymi kontrolami – skarżą się mieszkańcy Zgorzelca<sup>19</sup>. Niezadowolenie i oburzenie z tego faktu jest powszechne, jednak najbardziej dotknięte tym traktowaniem są osoby mieszkające w obszarach przygranicznych. „Teraz jesteśmy upokarzani przez niemiecką policję. Traktują Polaków jak potencjalnych złodziei i bandytów”<sup>20</sup>. Uwe Horbaschk z dyrekcji policji w Goerlitz tłumaczy, że: „w ostatnim czasie wzrosła liczba kradzieży aut i to właśnie jest główny powód organizowania drobiazgowych kontroli”<sup>21</sup>.

Andrzej Kraśnicki i Piotr Żytnicki w artykule zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej” mówią o swoistej polsko-niemieckiej wojnie na apteczki i gaśnice.

„Kontrole polskich patroli drogówek miały być reakcją zachodniopomorskich i lubuskich funkcjonariuszy na akcję niemieckiej policji w sąsiadującej z województwem lubuskim Brandenburgii. Tuż za granicą patrol Bundespolizei, co udowodnił w poniedziałek dziennikarz szczecińskiego wydania »Gazety Wyborczej«, bardzo dokładnie kontrolują zawartość samochodowych apteczek w pojazdach z polskimi rejestracjami”<sup>22</sup>.

Zarówno działania policji niemieckiej, jak i polskiej były w świetle obowiązującej oba kraje konwencji wiedeńskiej z 1968 bezprawne. Mandaty, które polscy kierowcy

<sup>17</sup> S. Franke, *Etyczne aspekty kierowania w policji*, [w:] *Policja – etyka – Kościół*, red. E. Wiszowaty, G. Kędzińska, W. Pływaczewski, Szczytno 2002, s. 116.

<sup>18</sup> *Leksykon Policyjny*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2001.

<sup>19</sup> Patrz: [www.kurierlubelski.pl/module-dzial-viewpub-tid-9-pid-50449.html#dalej](http://www.kurierlubelski.pl/module-dzial-viewpub-tid-9-pid-50449.html#dalej).

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Patrz: [miasta.gazeta.pl/zielonagora/1,35161,4970216.html](http://miasta.gazeta.pl/zielonagora/1,35161,4970216.html).

otrzymali, będą unieważnione – jak podaje portal „Dziennik.pl”: „Koniec robienia na złość polskim kierowcom na niemieckich drogach. Nie będzie już mierzenia długości nożyczek i liczenia bandaży. Mandaty wystawione Polakom przez niemieckich policjantów za brak unijnych apteczek będą unieważnione”<sup>23</sup>.

Funkcjonariusze policji niemieckiej w tych przypadkach, zapomnieli o etyce, którą powinni zawsze kierować się podczas interwencji. Osoby, na których spoczywa obowiązek ochrony bezpieczeństwa kraju, są obowiązane odstawić na bok stereotypy i wzajemne uprzedzenia. Można tylko przypuszczać, że gdyby policjanci kierowali się zasadami etyki, nie doszłoby do tak absurdalnej sytuacji.

Na uwagę zasługuje, poruszany przez Siegfrieda Franke, problem etycznych aspektów kierowania w policji<sup>24</sup>. Zdaniem Franke pojęcie to nie jest jednoznaczne. Utrwalił się w literaturze fachowej pewien swoisty model wyjaśniający „kierowanie”, jako „docelowy, interpersonalny, wpływ na zachowanie”<sup>25</sup>. Do tak zdefiniowanego pojęcia zdaniem autora konieczne staje się zadanie kilku istotnych pytań:

„Na czym polega etyczny wymiar zachowania kierowniczego w policji, jaką kwalifikacją wartości musi wykazać się koncepcja kierowania policją w państwie prawa, by spełnić wymagania jakościowe co do »godności człowieka« i »humanizmu«?”<sup>26</sup>.

Podążając za powyższą definicją kierowania, podwładny według niej zdaje się być jedynie środkiem do celu. Liczy się wydajność pracownika, a centralne, odgórne planowanie zadań i wydawanie rozkazów pozbawia możliwości podejmowania samodzielnych decyzji.

Franke szczegółowo omawia ten problem. Wpływ na podwładnych można wywierać w różny sposób, od bardzo łagodnych jak apel, udzielanie porad, organizowanie szkoleń po metody represyjne, takie jak groźba, nacisk czy przemoc. Z etycznego punktu widzenia lepszymi wydają się te pierwsze, lecz czy są one skuteczne? Spotykamy się tutaj z konfliktem interesów. Musimy zastanowić się, co jest ważniejsze, dobro jednostki czy skuteczność działania. Szczególnie, jeżeli mamy do czynienia z ewidentnym naruszeniem praw człowieka. Taka pozycja człowieka kłóci się w ewidentny sposób z konstytucją, „degraduje go bowiem jako podmiot z właściwą mu niedającą się uprzedmiotowić autonomią do roli przedmiotu i instrumentalizuje go do innych celów”<sup>27</sup>.

Jak powinien zatem być, czym się cechować, doskonały przełożony? Czy istnieją kryteria, jakimi powinno się kierować przy obsadzaniu najwyższych stanowisk kierowniczych w policji? Za oczywiste cechy należy uznać: wiedzę fachową, przebojowość, aktywność, pewność siebie, inteligencję. Niestety, nie są one wystarczające, ponieważ: „według psychologicznej teorii – jak zauważa Franke – kontyngencji nie ma żadnych powszechnie obowiązujących cech kierowniczych jako takich, gdyż ujawniają się one za każdym razem pod wpływem sytuacyjnych i normatywnych warunków ramowych”<sup>28</sup>. Czynnikiem dodatkowo podnoszącym kryteria „etyczno-moralnych kom-

<sup>23</sup> Patrz: [www.dziennik.pl/wydarzenia/article132984/Anuluj\\_kare\\_ktora\\_dostales\\_w\\_Niemczech.html](http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article132984/Anuluj_kare_ktora_dostales_w_Niemczech.html).

<sup>24</sup> S. Franke, *Etyczne aspekty kierowania w policji*, op. cit., s. 105.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 112.

petencji kierowniczych<sup>29</sup> jest wysoki poziom wykształcenia, dążność do samodzielności i samorealizacji w życiu zawodowym. Dlatego też zdaniem Franke „z etycznego punktu widzenia nie da się określić ostro zarysowanego, zamkniętego profilu predyspozycji i warunków, jakie muszą spełniać kadry kierownicze policji”<sup>30</sup>. Zatem drogowskazem dla kadr kierowniczych jest cytowany już wielokrotnie art. 1 ustawy zasadniczej. Stwierdza on nakaz poszanowania i ochrony godności człowieka.

Sama Konstytucja RFN stanowi podstawę dla działań każdego policjanta. „Każdy funkcjonariusz policji – jak określa autor *Etycznych aspektów...* – składa ślubowanie promisoryczne. Policjant przysięga wówczas m.in., że będzie przestrzegał i bronił konstytucji i ustaw. Policjant niemiecki ślubuje nie na rząd, nie na prezydenta RFN, nie na kanclerza, nie na premiera rządu kraju związkowego, lecz na ustawę zasadniczą.”<sup>31</sup>

Należy zastanowić się jednak, czy tworzenie i propagowanie zasad etyczno-moralnych poprzez zawieranie najważniejszych postulatów w kodeksach etyki jest konieczne. Problem ten dostrzegał już oświeceniowy myśliciel Karol Monteskiusz, stwierdzając: „Jeśli reguł moralności nie nosisz w sercu, nie znajdziesz ich w książkach”<sup>32</sup>. Nie wystarczy poznanie wyznaczników etyki. Trzeba znaleźć dla niej miejsce w swojej zinternalizowanej hierarchii wartości i potem świadomie postępować według jej założeń.

\*\*\*

Przed omówieniem kolejnego przykładu realizowania etyki w policjach państw europejskich warto zwrócić uwagę na problemy moralno-etyczne w pracy policjanta i przytoczyć kilka zasad, jakimi powinien się kierować funkcjonariusz policji.

Każda grupa zawodowa zmagają się z dylematami moralno-etycznymi. Ma w swoich szeregach zarówno postacie wzorcowe, godne do naśladowania, jak i osoby, z którymi należałoby się rozstać. W przypadku Policji jest to tym bardziej niezbędne, że niemal każde sprzeniewierzenie się etyce prowadzi do naruszenia prawa, a tym samym i powagi państwa. Policjant musi się często odnaleźć w zawiłych moralnie sytuacjach, musi podejmować decyzje tam, gdzie prawo jest niezbyt ostre, musi chronić prywatność swoją i swojej rodziny przed patologiami społecznymi, z jakimi spotyka się na co dzień.

Jego działania muszą być zgodne z normami prawnymi i moralnymi. Ogromne znaczenie dla skuteczności i sprawności działania policji ma poszanowanie etyki i prawa, a także praworządności i apolityczności. Policjant to zawód, w którym szczególnie ważnymi kwestiami są: wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, moralne, sprawność fizyczna i psychiczna, itp. W związku z tym zasady i sposoby rekrutacji przyszłych policjantów nabierają szczególnego znaczenia. Warunki rekrutacyjne w policjach europejskich są różnicowane. Najczęściej obejmują dotychczasowy stosunek do prawa (wymóg niekaralności), wiek, warunki psychofizyczne. Dla przykładu, Finlandia stawia przed kandydatami do policji następujące warunki: „[...] obywatelstwo fińskie, wiek 18–30 lat, służba wojskowa ukończona ze stopniem podoficerskim, odpowiedni stan

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>32</sup> K. Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. Tadeusz Boy-Żeleński, Warszawa 2002, s. 56.

psychiczny i fizyczny, wzrost co najmniej 175 cm, wykształcenie średnie, prawo jazdy". Corocznie o przyjęcie do policji ubiega się około 3500 mężczyzn, z czego 250 rozpoczyna służbę.

W Grecji oprócz obywatelstwa tego kraju, od kandydatów żąda się: ukończenia studiów w szkole wyższej, posiadania orzeczenia o przydatności do służby wojskowej, niekaralności, właściwego stanu zdrowia, wieku (18–26 lat) i wzrostu (min. 170 cm dla mężczyzn i 165 cm dla kobiet). Powyższa egzemplifikacja uwidacznia wagę przykładaną do właściwego doboru kadr Policji, ale także rolę opinii społecznej w doborze kandydatów.

Ważną kwestią w pracy policjanta jest oddziaływanie środowiska przestępczego na funkcjonariusza. Częsty kontakt ze złem nie pozostaje bez wpływu na osobowość pracownika Policji. Istnieje możliwość uodpornienia się funkcjonariusza policji na krzywdę ludzką bądź wejścia w „brudne interesy” z osobami o niekoniecznie niepoproszonej opinii.

Innym poważnym problemem jest korupcja. Policjanci często przyjmują świadczenia pieniężne w zamian za postępowanie niezgodne z procedurą.

Warto też zwrócić uwagę na problem dotyczący lojalności wobec przełożonych. Sprowadza się on do wykonywania poleceń przez podwładnego nie zawsze zgodnych z literą prawa w obawie np. przed utratą pracy.

Policjant ma do czynienia również z taką sytuacją, w której zaznacza się sprzeczność jego osobistych poglądów i przekonań względem obowiązkowego postępowania. Przepisy prawa narzucają mu konkretne rozwiązanie, natomiast sumienie podpowiada co innego. Do problemów moralno-etycznych można zaliczyć „dziedzinę” współpracy z informatorami. Rodzi ona wiele zagrożeń moralnych. Już sam fakt korzystania z usług tajnych informatorów budzi kontrowersje. Współpraca ta często polega na „przymykaniu oka” na drobne wykroczenia informatora, opiekę itp., która pozostaje w konflikcie z moralnością.

Stosowanie podsłuchu, przeglądanie korespondencji innych osób powszechnie jest traktowane jako naruszenie dóbr osobistych i intymności. Policjant, który w swojej pracy musi tak postępować, a powstrzymuje się od tego w życiu prywatnym, staje się narażony na rozdwojenie jaźni moralnej.

Warto zadać sobie pytanie, jakimi uniwersalnymi zasadami powinien kierować się policjant w swojej pracy?

Wydaje się, że pierwszym i podstawowym obowiązkiem etycznym policjanta jest poszanowanie godności ludzkiej. Przysługuje ona każdemu człowiekowi w jednakowym stopniu. Policjant nie pracuje bowiem nad materią, ale nad samym człowiekiem – czytamy w Karcie Wspólnot Chrześcijańskich Policjantów we Francji. Dlatego etyka nie jest dla niego czymś „nadto”, do wyboru lub dodatkiem do funkcji policyjnych, ale ma stanowić wyraz jego odpowiedzialności wobec człowieka i za człowieka. Jego działania powinny być zgodne z prawem i prawdą, powinien rzetelnie wykonywać swoje obowiązki i polecenia. Policjant powinien także utrzymywać poprawne relacje służbowe. Ważną zasadą, do której wykonywania funkcjonariusz jest zobowiązany jest zasada zachowania w dyskrekcji informacji, które mogą zaszkodzić dobru innych osób itp.

Należy również zwrócić uwagę na zasadę bezstronności, a zwłaszcza postępowania bez jakichkolwiek uprzedzeń, oraz wystrzeżenie się korupcji, czyli bycie

uczciwym (słowo korupcja pochodzi z języka łacińskiego i oznacza zepsucie). Najgorszym przykładem korupcji mogą być: kierowanie śledztwa na ślepy tor, tuszowanie spraw, świadoma współpraca ze światem przestępczym. Wyraźnie widać, że funkcjonariusz policji w swojej pracy powinien kierować się sprawnością moralną. Jest to umiejętność rozróżniania czynów moralnie nagannych i aprobowanych.

Policjant codziennie ma do czynienia z wartościami społecznie cenionymi, w związku z tym ważne jest, aby posiadał kodeks etyczny, który będzie regulował kwestie obowiązków moralnych funkcjonariuszy policji.

Państwem, w którym już w 1986 roku – po raz pierwszy – wprowadzono etykę w policji, jest Francja. Francja, podobnie jak inne kraje europejskie ma pewną tradycję<sup>33</sup> odnoszącą się do zagadnień związanych z etyką funkcjonariuszy policji.

18 marca 1986 roku francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało dekretem Kodeks etyki zawodowej Policji Państwowej. Każdy funkcjonariusz otrzymał egzemplarz Kodeksu, oprawiony w folię, razem z legitymacją służbową. We wstępie wspomnianego wyżej dokumentu stwierdza się, że Policja Państwowa wywiązuje się ze swoich zadań z poszanowaniem ram prawnych, tzn. Deklaracji praw Człowieka i Obywatela, konstytucji (Konstytucja V Republiki została przyjęta w październiku 1958 r.), Konwencji Międzynarodowych; prawa i że wszelkie „uchybieństwo obowiązkowi zdefiniowanemu w kodeksie naraża jego sprawcę na sankcję dyscyplinarną”.

Oczywiście samo wydanie kodeksu i wręczenie go funkcjonariuszom policji nie wystarczy, chodzi o to, aby zasady tego kodeksu przeniknęły do codziennej praktyki policjantów.

W związku z tym francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powołało Wysoką Radę Etyki Zawodowej Policji Państwowej. Opublikowała ona w formie książeczki praktyczny przewodnik etyki zawodowej. Ukazuje on relacje między funkcjonariuszami policji a społeczeństwem, ofiarami, sprawcami przestępstw, świadkami.

We Francji każdy policjant otrzymuje wydrukowany na oddzielnej kartce spis powinności. Kartkę tę stale nosi przy sobie i przypomina sobie jej treść. Jest to dowodem na rozległe praktykowanie oświaty etycznej i kształcenia moralnego.

Wartości etyczne realizowane są we Francji w wymiarze europejskim. Przykładem tego jest fakt uczestnictwa tego państwa jako sygnatariusza Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom, która umożliwiła utworzenie Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom (CTP), organizacji pozarządowej, mającej siedzibę w Genewie.

Francja jest także sygnatariuszem Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku.

Warto zastanowić się nad kwestią radzenia sobie policji francuskiej z pewnymi zagrożeniami w społeczeństwie.

Obecnie we Francji występuje policja pobliska (*police the proximite*), przede wszystkim na przedmieściach. Celem jej działalności jest to, aby przedmieścia przestały być traktowane jako sfery bezprawia, w których przestępcy zajmujący się zwłaszcza nielegalnym handlem narkotykami, bronią, dążą do narzucania swojego

<sup>33</sup> Już król Francji Filip Piękny wydał rozporządzenie o „Poniedziałku po śródpociu (IV niedziela w Wielkim Poście) w 1302 roku”, które stanowiło podstawę kodeksu etyki zawodowej funkcji publicznych. Pisarz Albert Camus w *Sprawiedliwych* włożył w usta Skuratowa, dyrektora policji, następujące słowa: „Policjant jest w centrum rzeczy” – funkcjonariusza policji dotyczą bowiem kwestie związane z etyką i deontologią.

porządku i wywoływania ekscesów, gdy tylko funkcjonariusze policji przystępują do wykonywania swoich zadań.

W 1963 roku we Francji utworzono stowarzyszenie o nazwie Policja i Humanizm. Miało ono na celu „sprzyjać wykonywaniu zawodu policjanta zgodnie z zasadami etyki zawodowej z poszanowaniem wspólnego dobra, praw człowieka, instytucji w służbie wszystkich obywateli. Ma ono duże znaczenie w propagowaniu wartości etycznych w policji francuskiej.

W statucie założycielskim stowarzyszenia uwzględnione są takie postulaty jak rozwój kultury policjantów. Warto dodać, że w związku z wspomnianym założeniem zostały wprowadzone odpowiednie seminaria (pomoc funkcjonariuszom policji narażonym na izolację lub mającym problemy, wspieranie rodzin w trudnych chwilach). Jeżeli policjant przebywa w więzieniu, członkowie stowarzyszenia odwiedzają go i utrzymują kontakt z jego rodziną oraz kolegami z pracy. Kiedy policjant jest dotknięty poważną lub nieuleczalną chorobą, organizowana jest pomoc dla niego i jego najbliższych. Co roku jest odprowadzana msza w intencji policjantów, którzy zginęli w trakcie wykonywania swojej pracy. Stowarzyszenie to ogłosiło Świętego Marcina patronem policjantów francuskich.

„Policja i Humanizm” utrzymuje liczne kontakty z różnymi organizacjami Świata. Organizuje akcje charytatywne (m.in. wysłała 397 ciężarówek z darami do Polski). Nawiązuje i rozwija stosunki z policjantami innych krajów. Ma zasięg krajowy z licznymi oddziałami terenowymi.

Przykład policji francuskiej ukazuje, jak ważna w osiągnięciu celu, jakim jest sprawne funkcjonowanie instytucji policji (pomimo dualizmu funkcji policyjnych zarówno pod względem etyczno-moralnym, jak i organizacyjnym) jest dydaktyka i wpajanie postaw, wartości funkcjonariuszom. Niestety, przykład policji polskiej jest dość ubogi pod tym względem. Współcześnie policja francuska jest często uważana za dość brutalną w wykonywaniu swojej pracy.

## Zakończenie

Współczesne policje europejskie dysponują wypracowanymi zasadami etyki zawodowej, której generalnym przesłaniem, a nawet poszczególnymi zapisami, nawiązują do „Deklaracji o policji”, przyjętej przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w roku 1979. Do niej też odnosi się „Europejska Karta Policjanta” przyjęta na II Kongresie Policyjnym Związków Zawodowych w Strasburgu.

Zainteresowanie etyką zawodową policji bierze się stąd, że społeczeństwa poszczególnych krajów europejskich coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że wiąże je ze sobą nie tylko położenie geograficzne, lecz przede wszystkim pewne fundamentalne zasady i wartości, które ukształtowały ich kultury, co przy całej ich różnorodności, nadaje im wspólne znaczenia kultur europejskich. Wartości takie jak: godność człowieka, wolność, sprawiedliwość, równość, solidarność, legły u podstaw europejskiego systemu ochrony praw człowieka. W walce z przestępczością, zwłaszcza zorganizowaną, policjanci zmuszeni są nieraz do uciekania się do metod, z punktu widzenia etycznego niezbyt moralnych. To pociąga za sobą konieczność wypracowania jedno-

litych norm etycznych. Samo prawo nie wystarczy do zbudowania ładu społecznego, o ludzkim obliczu, konieczna jest do tego etyka, gdyż jak powiedział Balzak:

„Im bardziej świńskie jest zajęcie, tym większej wymaga uczciwości”.

## Literatura

- Garnot B., *Juges, notaires et policiers delinquents*, Universite de Bourgogne 1997.
- Czerniakiewicz J., *Wybrane zagadnienia etyki policji*, Szczytno 1997.
- Franke S., *Polizeiführung und Ethik*, Münster 1997.
- Galarowicz J., *Powołani do odpowiedzialności: elementarz etyczny*, Szczytno 1993.
- Pawłowski A., *Zasady etyki zawodowej policjanta z komentarzem*, Szczytno 2000.
- Policja – Etyka – Kościół*, red. E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski, Szczytno 2001.
- Purowski C., *Dylematy moralno-etyczne w pracy policjanta*, Słupsk 1998.
- Róg M., *Etyka zawodowa policjanta: materiały pokonferencyjne*, Szczytno 1999.
- Rosmini Serbati A., *Zasady etyki*, Lublin 1999.
- Szostek A., *Elementy etyki zawodowej policji*, „Przegląd Policyjny” 1991, nr 1(23), s. 113–120.
- Werwicki M., *Psychologia praktyczna w pracy policjanta. Cz. 4, Konflikty norm moralnych w pracy policjanta*, Szczytno 1999.
- Wiszowaty E., *Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej wykładowców etyki zawodowej policji „Humanitarna interwencja w służbie praw człowieka” (Othenburg, 19–12 kwietnia 2004)*, 2004, nr 1–2, s. 239–242.